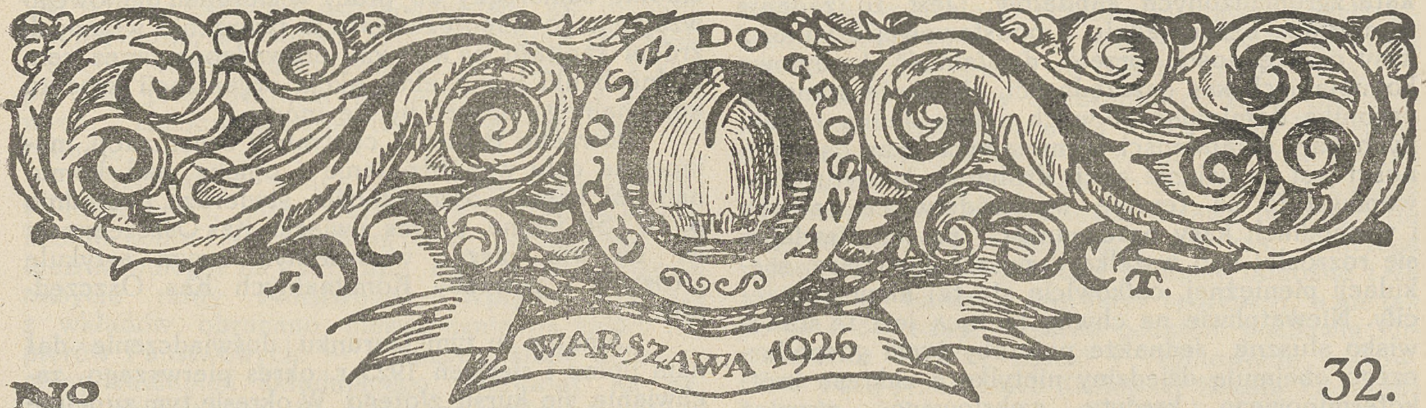
OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.



№ 32.

Rok II. Dnia 20 września 1926 r. Rok II.

Organizacja kredytu komunalnego.

Instytucje kredytowe wszelkiego typu mają na celu ułatwienie zamiany zdolności majątkowej osób (prawnych lub fizycznych) dla których i wśród których pracują na zdolność płatniczą. Jest to podstawowe zadanie tych instytucyj, spełnianie drogą stosowania i przyuczania sfer zainteresowanych do specjalnych metod pracy w dziedzinie manipulacyj pieniężnych. Z tego wynika, iż należyty rozwój instytucyj pieniężnych zależy przedewszystkiem od stopnia i intensywności współpracy tych czynników, które dana instytucja dokoła siebie grupuje.

Powszechne stosowanie ustalonych długoletnim doświadczeniem metod, ścisły kontakt sfer zainteresowanych z własną instytucją pieniężną, oraz głębokie zaufanie wzajemne, warunkują sprawność pracy i rozwój każdej instytucji pieniężnej.

Rzec można, iż organizacja, zaspokojenie potrzeb kredytowych każdej gałęzi gospodarstwa narodowego, całkowicie zależy od zdolności twórczych i intensywnego współdziałania sfer zainteresowanych.

Potrzeby kredytowe samorządów są wielkie; znajdują one swe uzasadnienie w rozwoju prac gospodarczych samorządu i w zdolności majątkowej poszczególnych miast i powiatów, która jest ograniczona jedynie poziomem dobrobytu (zamożności) mieszkańców. Ztąd naczelna troska samorządu miejskiego i powiatowego: podniesienie sprawności gospodarczej swego terenu. Cały wysiłek odnośnych ciał samorządowych skierowany jest pośrednio i bezpośrednio w tym właśnie kierunku. Szeroki zakres prac naszego samorządu wymaga odpowiednio wielkiej, powszechnej i zasobnej w środki organizacji pieniężnej.

Obecne ciężkie położenie na rynku pieniężnym stwarza poważne trudności w uzyskiwaniu niezbędnych środków płynnych na potrzeby samorządu. To też chwila bieżąca wymaga głębokiego zastanowienia się nad metodami współpracy samorządu ze swymi organami pieniężnymi, jakimi są Polski Bank Kamunalny w Warszawie, Kredytowy Bank Komunalny w Poznaniu i komunalne kasy oszczędności (miejskie i powiatowe).

Wystarczy bowiem, zdaniem naszem pewne usprawnienie dotychczasowego stosunku poszczególnych ciał samorządowych do własnych instytucyj pieniężnych, aby przynieść znaczną ulgę w dziedzinie organizacji kredytu komunalnego.

Na czem bowiem organizacja kredytu, specjalnie długoterminowego stanowiącego podstawę prac gospodarczych samorządu, polega?

Pierwszym i nieodzownym warunkiem — to koncentracja rozproszkowanego kapitału, skupienie go niejako w jednem miejscu, co jedynie umożliwia celowe jego zużytkowanie i powiększenie efektów energji w kapitale zawartej.

Czy samorządy nasze zdolne są taką koncentrację kapitału przeprowadzić? Niewątpliwie tak. Koncentrację kapitałów własnych i więcej jeszcze, zdolne są przeprowadzić koncentrację pewnej czę-

ści kapitału ludności miejscowej, posiadając po temu odpowiednie organa w postaci komunalnych kas oszczędności.

Rozpatrzmy pokrótce zadania kas oszczędności. Zasadniczy motyw ich pracy, to organizacja kapitału. Cel ideowy: podniesienie dobrobytu ludności przez krzewienie oszczędności; cel praktyczny, wytworzenie źródeł kapitału na potrzeby życia gospodarczego.

Wtórnem zadaniem kas oszczędności, jest lokata zgromadzonych kapitałów. Jest to zadanie wynikające bezpośrednio z podstawowej czynności kasy oszczędności, przeto działalność kredytowa komunalnych kas oszczędności, nie może stanowić czynnika dominującego w ich pracy. Jedną z pięknych kart działalności komunalnych kas oszczędności jest rozwijanie akcji drobnego kredytu. Nowopowstałe na terenie województw centralnych i wschodnich kasy oszczędności, przeciwstawiając się rozrosłej nad wszelką dopuszczalną miarę, spekulacji pieniężnej, całkowicie się tej akcji poświęciły. Niewątpliwie na chwilę bieżącą jest to stanowisko słuszne. Jednakże potrzeby życia gospodarczego obejmują dziedziny nietylko z zakresu krótkoterminowego kredytu wekslowego; również i przyszłość kas oszczędności wymaga planowej, szeroko zakrojonej akcji w zakresie lokat kapitałów. Należy bowiem pamiętać, iż lokaty kapitałów kas oszczędności, specjalnie zaś lokaty wkładów oszczędnościowych, muszą zawierać cechy: bezpieczeństwa kapitału, zachowania maksymalnej płynności oraz dawać dochód. Żadna ze znanych form lokaty odrębnie nie odpowiada wszystkim trzem warunkom. To też obowiązkiem kas oszczędności jest tak układać swe aktywa, aby w całości zawierały cechy absolutnego bezpieczeństwa, płynności i dochodowości.

Opracowanie przeto, najbardziej odpowiadającego potrzebom kas oszczędności, systemu lokat funduszów zgromadzonych przez komunalne kasy oszczędności, systemu uwzględniającego nieodzowną koncentrację kapitału, jest nietylko możliwe, lecz konieczne. W tej sprawie z inicjatywą występuje od 1920 r. Polski Bank Komunalny w Warszawie, jak świadczą sprawozdania tej instytucji, której właśnie podstawowem zadaniem jest organizacja kredytu komunalnego.

Ustawodawstwa różnych krajów (francuskie i angielskie najbardziej) podkreślając dobitnie charakter działalności kas oszczędności i dążąc do maksymalnej koncentracji kapitałów, starają się odsunąć od kas oszczędności troskę i odpowiedzialność za lokatę kapitału zgromadzonego. Naturalnie, iż nie wysuwamy tezy francuskiej, czy angielskiej, gdzie kasy oszczędności obowiązane są, po uwzględnieniu rezerwy na bieżące potrzeby, całą sumę zgromadzonych wkładów przekazywać do rozporządzenia Głównej Kasy Oszczędności i Depozytów, jak we Francji, czy do dyspozycji komisarza Oszczędności, jak w Anglji, chodzi nam jedynie o podkreślenie tego, iż korzyści płynące z koncentracji kapitału i troska o sprawną działalność kas oszczędności, skłoniły ustawodawców państw o tak wysokiej kulturze gospodarczej jak Francja i Anglja, do niezmiernie rygorystycznego rozwiązania sprawy. Głosy działaczy samorządowych coraz częściej zwracają uwagę na konieczność koncentracji kapitału pozostającego w rozporządzeniu samorządu*).

Stanowi to jeden z motywów, który winien skłonić samorządy do pracy w kierunku planowego wzajemnego współdziałania w tworzeniu własnych źródeł kapitału na których, prowadzona przez centralne banki komunalne, akcja organizacji kredytu komunalnego oprzeć by się mogła.

Potrzebę istnienia centralnej organizacji, mającej na celu współdziałanie i opiekę nad komunalnymi kasami oszczędności, stwierdza pośrednio p. Dr. St. Uhma, prezes Związku Kas Oszczędności we Lwowie, pisząc w świetnym swym artykule „Rozwój i potrzeby Komunalnych Kas Oszczędności“:

„Smutne w tym kierunku doświadczenie dał nam lipiec i sierpień 1925 r. okres pierwszego zachwiania się kursu złotego. W okresie tym zupełnie naturalnie powstało w społeczeństwie zdenerwowanie, które się objawiło przedewszystkiem żądaniem zwrotu wkładek. Dla uspokojenia umysłów należało przyjść wówczas z pomocą wszystkim instytucjom—a więc i Kasom Oszczędności,—w tym kierunku, by przez zwiększony redyskont weksli — mogły uzyskać dostateczne zapasy gotówki na wypłatę wkładek. Niestety — nietylko, że to nie nastąpiło — ale panika udzieliła się także i naczelnym naszym instytucjom. Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego równocześnie zamknęły, względnie ograniczyły kredyt, a Pocztowa Kasa Oszczędności zażądała zwrotu udzielonych lokat“.

Zdolności majątkowe połączonych samorządów (Bank Komunalny w Warszawie skupia, jako akcjonarjuszów 159 pow., 198 miast 38 gmin i 8 związków i instytucyj prawa publicznego) są tak wielkie, zaufanie jakie pozyskały komunalne kasy oszczędności wśród ludności tak znaczne, iż rozwój centralnych organizanizacji kredytu komunalnego winien być całkowicie zapewniony. Zależy to przedewszystkiem, jak zaznaczyliśmy, od stopnia współpracy z tymi instytucjami zainteresowanych samorządów.

Rozczłonkowanie akcji kredytowej, choćby tylko na dwoje, musi odbijać się na interesie samorządów, jako całości ujemnie. To też należy dążyc do sfuzjonowania istniejących Banków Komunalnych w Centralną instytucję kredytu komunalnego, stanowiącą związek finansowy samorządów całego państwa i komunalnych kas oszczędności.

L. Dura.

(D. n.).

*) patrz Nr. 14 Samorządu z 1926 r. „W sprawie organizacji kredytu komunalnego“.

ORGANIZACJA KAPITAŁU ZAGRANICĄ

Historja Kas Oszczędności we Francji.

Historję ustawodawstwa francuskich Kas Oszczędności, podzielić możemy na pięć okresów — Pierwszy okres przypada na lata 1718 — 1829, to jest wtedy, kiedy nie ustawodawstwo, ale inicjatywa prywatna, w osobach p.p. Benjamina Delessert i księcia Rochefoucauld-Liancourt, łącznie z grupą osób przynależnych do wyższych sfer bankowych, zapoczątkowała Kasy Oszczędności we Francji.

Pierwsza z takich kas, Kasa Oszczędności i Przezorności, powstała w 1818 r. Cel jaki zakreślili sobie założyciele tej Kasy, początkowo wyłącznie polegał na tem, aby ułatwić składającym nabycie renty Państwowej. Wpływy powstałe z wkładów obracano niezwłocznie na zakup papierów Państwowych. — Z chwilą kiedy poszczególny rachunek składającego, pozwalał na nabycie początkowo 50 frankowej, później zaś 10 frankowej renty, Kasa Oszczędności zakupywała rentę na nazwisko składającego, który w ten sposób stawał się jej właścicielem. O ile właściciel nie żądał zwrotu wkładu, względnie renty, Kasa Oszczędności pobierała przypadającą z tytułu posiadanych papierów Państwowych rentę, zapisując ją na dobro osobiste rachunku właściciela Niedogodności tego systemu nie dały długo na siebie czekać, zniżka bowiem kursu renty sprawiła, że szereg projektów i wniosków przedstawiony został na Radzie Dyrektorów w 1829 r., i od tej pory Kasa Oszczędności upoważnioną została do przelewu swego kapitału na rachunek bieżący do Skarbu Królewskiego.

Okres drugi przypada na lata 1830 — 1881. Zawdzięczając mądrym zmianom i postanowieniom, dotyczącym użytkowania kapitału, każdy ze składających, w Kasie Oszczędności stawał się właścicielem takiej sumy, jaką złożył na swój rachunek i mógł czerpać kredyt ze Skarbu Królewskiego za pośrednictwem Kasy Oszczędności. Kasa Oszczędności upoważnioną została przez Skarb Królewski do pobierania nie zwyż 1/2%, na pokrycie swoich wydatków. Od 1835 r., datuje się pierwsza ustawa dotycząca Kas Oszczędności. Ustawa potwierdziła przyjęte podstawy istniejących już kas, zastrzega jednak, że kasy obowiązują przepisy odnośne i że winny mieć bardziej charakter społeczny, a nie jak dotąd anonimowy. Ustawa pozatem pozbawia Ministerstwo Skarbu opieki i regulowania zysków, które będą przez Skarb Królewski Kasom Oszczędności bonifikowane, określa wkłady na 4%, zatrzymuje jako rezerwę 0,50% na pokrycie wydatków.

Prócz tego ustawa zawiera dwa rozporządzenia, jedno zabrania wkładcy składania ponad 300 franków tygodniowo, drugie rozporządzenie określa zyski z kapitału, które nie powinny przekroczyć 3 000 franków, dla jednej i tej samej osoby. W końcu ustawa zezwala na przenoszenie wkładów z jednej Kasy Oszczędności do drugiej. Nowy system dawał pełną gwarancję składającemu, bowiem był oparty na Skarbie Publicznym, który zaangażowany został do zagwarantowania całkowitego kapitału, złożonego w Kasach Oszczędności. Niebezpieczeństwo, które uprzednio zagrażało Kasom Oszczędności, zagrażało obecnie Skarbowi Nagromadzony ka-

HISTORJA INFLACJI.

Polska, po odzyskaniu niepodległości, nie miała ani pieniędzy, ani skarbu. Wszystko to należało stworzyć literalnie z niczego. Na ziemiach polskich, złączonych w jedną całość, w pierwszym okresie bytu państwowego, kursowały różne znaki obiegowe bez żadnego zabezpieczenia, o nieznanej sumie tego obiegu. Ludność siłą tradycji, darzyła zaufaniem te znaki, a giełda określała ich kurs wzajemny.

Zasadniczo trzy waluty kursowały na ziemiach polskich — rubel, korona austryjacka i niemiecka marka. Oprócz tego obieg uzupełniały marki polskie, emitowane przez okupantów i ost-ruble na kresach wschodnich. Na Wołyniu także kursowały karbowańce.

Dla naszego pierwszego ministra skarbu kłopot był nielada, jakim sposobem dojść do polskiej jednostki obiegowej? Pierwotnie projektowano walutę z nazwą Lech, lecz projekt ten został poniechany, gdyż urzeczywistnienie jego wymagałoby podkładu kruszcowego, którego nam, niestety, wtedy brakowało. Natomiast obiegające w kraju waluty miały zaufanie u ludności i określoną siłę nabywczą. Należało przedewszystkiem ujednostajnić obieg. W tym celu wybrano markę polską. Od tej chwili poszliśmy drogą drukowania nowego pieniądza, nie wzmocniwszy go żadnem kruszcowem zabezpieczeniem.

Zdawałoby się, że nowa nasza waluta—dziecko inflacji — stoczy się w otchłań, lecz obawy zawiodły, gdyż społeczeństwo polskie obdarzyło pełnem zaufaniem swój nowy pieniądz, nie zgłębiając, czy ma on podkład kruszcowy. Nawet nikogo nie zrażał niesłychany napis na markach polskich. Tym sposobem, marka polska, w pierwszych dniach swego życia, uzyskała potężnego opiekuna — zaufanie ogółu. Zaufanie, to podstawa dla każdej waluty, tembardziej dla nowej. Wprawdzie druk nowego pieniądza odbywał się na potrzeby odbudowy zniszczonego podczas wojny kraju. Suma obiegu w roku 1920, po przeliczeniu na franki szwajcarskie wynosiła 450.000.000 zł. fr. Jest to cyfra, która bezsprzecznie mogła w znacznej mierze zaspokoić ówczesne potrzeby naszego życia gospodarczego, budzącego się dopiero po wojnie z letargu okupacyj-

pitał w Kasach Oszczędności, ergo w Kasie Skarbu, która musiała opłacać wysoki na ówczesne czasy procent, z kapitału tego często nie korzystając, spowodowało, że Ministersterstwo Skarbu w 1837 r., zaproponowało oddać w administrację kapitały Kas Oszczędności Kasie Depozytów i Przezorności, wzamian czego, Kasa Depozytów winna zużytkować kapitały Kas Oszczędności na rentę, pozostawiając część pewną kapitału na rachunek bieżący Skarbu, a to w tym celu, by módz w każdym czasie zaspokoić wypłaty wkładów. Kasa Depozytów nie mogła kupować, ani sprzedawać renty Państwowej, bez uprzedniego zezwolenia otrzymanego z Ministerstwa Skarbu. Zakup i sprzedaż powinny się odbywać publicznie. Za zastaw renty przez Kasę Depozytów, zarówno za ewentualną różnicę kursu, odpowiedzialność brał na siebie Skarb Publiczny. Propozycja Ministerstwa nie zmieniała gwarancji nadanych Kasom Oszczędności przez ustawę z 1835 r., raczej zmiana dawała większe jeszcze gwarancje i pewność, renty bowiem Kas Oszczędności, znajdowały się w Kasie Depozytów, przytem były gwarantowane przez Państwo. Do dzisiaj jeszcze zasadnicze podstawy stworzone przez ustawę z dnia 31 marca 1837 r., mają zastosowanie i odpowiadają swemu celowi, łącząc niejako Kasy Oszczędności, z Kasą Depozytów. Ustawa z 1837 r., spełniła swoje obietnice. Kasa Depozytów w różnych okresach i w najcięższych chwilach, godnie spełniała przyjęte na siebie obowiązki, niejednokrotnie wspomagając funduszami swymi Kasy Oszczędności. W okresie panowania tej ustawy, następuje rozkwit i szybko rozwijają się Kasy Oszczędności, nie tylko w Paryżu samym, ale i departamentach. Rozkwit ten powoduje niezapokojenie ze strony Państwa, nieprzewidziany bowiem wypadek, spowodować może, że wkładcy zarządają niezwłocznych zwrotów, a to ustawą nie było przewidziane, dlatego, jako środek zaradczy, wprowadzoną zostaje ustawa z dnia 22 czerwca 1845 r., która ogranicza maximum ilości wydanych książeczek wkładowych, zarówno zobowiązuje wkładców do podniesienia swych wkładów w przeciągu 18 miesięcy, ostrzegając, że po tym czasie wkłady, które przekraczają 2.000 franków, nie będą nadal oprocentowywane. Ustawa w konsekwencji swej przyczyniła się do osłabienia wkładów, powiększenia zaś wypłat, a co za tem idzie nastąpiło zmniejszenie salda. Dalszy rozwój instytucyj został zakłócony. Bardziej jeszcze na niekorzyść instytucyj wpłynęła rewolucja 1848 r., zamieszki wewnętrzne i postanowienia obowiązujące wydane przez Rząd Tymczasowy, dotyczące częściowych wypłat w postaci renty, kurs której stale się obniżał. Doświadczenia zniewalały do rewizji ustawodawstwa dotyczącego Kas Oszczędności Miast zwiększyć korzyści lokaty kapitałów, widziano całe nieszczęście i upadek, w ograniczeniu wkładów. Dopiero ustawa z dnia 30 czerwca 1851 i szereg dekretów, w szczególności dekret z dnia 15 kwietnia 1852, uregulował nadzór nad zarządem i buchalterją w Kasach Oszczędności. Pomimo warunków słabo sprzyjających, określonych ustawą 1851 r,, Kasy Oszczędności z ogólnem polepszeniem warunków ekonomicznych kraju, zwolna powstawały do życia. W tym to okresie, to jest w 1860 r., datują się środki zapobiegawcze, o pierwszorzędnem znaczeniu, które co nie co później, zostały sankcjonowane przez ustawę. Do tego czasu, Kasa Depozytów, wszelkie korzyści osiągnięte, notowała na swoją korzyść, od roku zaś 1860, Ministerstwo Skarbu rozporządziło, że wszelkie zyski osiągnięte przez Kasę Depozytów, przeniesione zostaną na konto noszące nazwę: „Kapitał rezerwowy Kas Oszczędności", który przeznaczony zostaje na natychmiastowe uregulowanie, wielkiej części posiadanych portfeli przez Kasy Oszczędności. Skutki wojny 1870 — 71 i ustawy wyjątkowe wówczas ogłaszane, zostały przez to, bardzo prędko skreślone. Wkłady, które

---

nego. Nie należy zapominać, że ceny towarów w roku 1920 były trzechkrotnie niższe, niźli teraz. Na obecne stosunki finansowo-gospodarcze powyższa suma obiegu odpowiadałaby — 1 500.000.000 zł. fr. Rok 1920, nie zważając na uciążliwą wojnę, i rok 1921, wykazują prawie jedną i tę samą cyfrę obiegu marki polskiej ze zmniejszeniem obiegu na 10% w roku 1921 — świadczy to, że marka polska w ciągu 2 lat miała wartość bardzo znaczną i posiadała w pewnych okresach stałość kredytową. Następne lata, a szczególnie rok 1923 wykazują znaczne obniżenie wartości obiegu marki polskiej, bo do sumy 75.000.000 zł. fr. przy 6.375.000 miljardach marek.

Działalność kredytowa naszego skarbu w pierwszych latach niepodległości wyraziła się w dolarowej pożyczce amerykańskiej i wewnętrznych pożyczkach odrodzenia, premjówce. Pożyczki te cieszyły się powodzeniem i były całkowicie pokryte. Społeczeństwo wierzyło w swój rząd i szło mu na rękę we wszelkich jego poczynaniach.

Opinja zagranicznych giełd o naszej walucie w latach 19—20 była dobrą, chociaż markę polską żadna giełda oficjalnie nie notowała. Zresztą nie było ku temu żadnej potrzeby. Z Polski nic w owych latach wywieźć nie można było, a przeciwnie masy towarów zagranicznych sprowadzano do kraju, gdyż wewnętrzna produkcja nie mogła zaspokoić potrzeby. Rzecz naturalna, że za towary zagraniczne płaciliśmy obcymi walutami, których braku wtedy nie odczuwano tak dotkliwie, jak dzisiaj, gdyż stopniowo rynek nasz nasycał się obcymi walutami, a szczególnie dolarami, które popłynęły do Polski od Polonji amerykańskiej, czy to powracającej do kraju, czy też wysyłającej dolary swoim krewnym. Niestety nie wszystkie dolary doszły do Polski — lwia część trafiła do kas amerykańskich banków, zawdzięczając brakowi u nas potężnych instytucyj bankowych na wzór niemiecki, lub czeski. Sposób przekazywania dolarów z Ameryki w znacznej mierze był następujący: banki amerykańskie przeliczały u siebie oddane im do przesłania dolary — na marki polskie — według swoich kursów, a dolary oczywiście pozostawiały u siebie. Gdyby chociaż przy tej operacji banki amerykańskie kupowały marki polskie na giełdzie w New Jorku, to strata dla nas efektywnych dolarów, skompensowana byłaby wytworzeniem w normalny sposób—

w 1872 r., wynosiły sumę 515 miljonów, wzrosły do 769 miljonów w 1876 r., przekroczyły miljard w 1878, a 31 grudnia 1881 liczyły 1.408.903.000 franków, na zwyż 4 miljony składających.

Okres trzeci przypada na lata 1881 — 1895. Pomimo tak znacznego wzrostu wkładów, jednak nie można ich było porównywać z wkładami złożonymi przez inne państwa, w szczególności przez Anglję. Powodem tego było ustawodawstwo, które od lat 30, określiło, jako maximum wkładu 1.000 franków i nadal zabraniało składać nie więcej jak 300 franków tygodniowo. Aby ułatwić rozrost Kas Oszczędności, koniecznem się wydało usunięcie ograniczenia wkładów, co nastąpiło przez wydanie ustawy z dnia 9 kwietnia 1881, która znosiła ograniczenia, równocześnie powołując do życia Pocztową Kasę Oszczędności, w niedługim czasie przemianowaną, na Narodową Kasę Oszczędności. Narodowa Kasa Oszczędności stała się nowym ośrodkiem dla oszczędności narodowych. Wynikające korzyści z tej ustawy, są aż nazbyt widoczne, wkłady bowiem w Kasach Oszczędności (po za Pocztową Kasą); dosięgły w 1890, blisko 3 miljardów, na 5.761.408 książeczek

Czwarty okres od 1895 — 1914. Szybki rozwój Kas Oszczędności, który datuje się od 1887 r., wywołał liczne krytyki i zaniepokojenie, co zpowodowało nowe znowu zmiany w ustawodawstwie Kas Oszczędności. Następuje nowa ustawa z dn 20 lipca 1895, która ogranicza wysokość wkładu. Rozporządzenia są następujące: 1) rachunek otwarty dla każdego wkładcy, który do 1881 r., mógł wynosić do 2.000 franków, ograniczony zostaje do 1.500 franków; 2) ogólny wkład od 1 stycznia do 31 grudnia, każdego roku, nie może przekraczać 1.500 franków. Z drugiej strony kapitał rezerwowy i gwarancyjny, otrzymuje szersze podstawy, niźli te, które zostały poprzednio ustawą objęte, bowiem Kasa Depozytów nim zarządza, kontrolowana zaś jest przez Komisję Nadzorczą, przez co ubezpieczone zostają całkowicie wkłady i wypłaty. Nadomiar każda Kasa Oszczędności winna stworzyć kapitał rezerwowy i gwarancyjny, na który złożą się dotacje, zapisy, premje amortyzacyjne wypływające już to z kapitału, względnie z oszczędności osiągniętych z 0,50%, które się odlicza na koszty wydatków, a wypłacane są przez Kasę Depozytów. Rozszerzoną została akcja zużytkowania kapitału powstałego z wkładów i to, na co ustawa uprzednia nie zezwalała, obecnie znalazło zastosowanie. Początkowo Kasy Oszczędności mogły użytkować kapitał powstały wyłącznie z własnych wkładów, już to na popieranie budowy domów i mieszkań na warunkach przystępnych, na zakładanie ogrodów robotniczych, kąpieli i łaźni oraz ułatwianie powstawania drobnej własności, zalesianie terenów i t. p Powiększenie zabezpieczenia wkładów, jak również korzyści wynikające z akcyj społecznych, wypłacanie procentów wkładcom, zachęciło niezmiernie do oszczędzania, suma złożonych wkładów w 1913 r., dosięgła cyfry 5.835.000.000 franków (z których 4.017.000.000, przypada na kasy zwykłe), z cyfrą przeszło 15 miljonów składających.

W obliczu Państwa, które legalizowało i administrowało, Kasy Oszczędności odczuły potrzebę zgrupowania się, by módz lepiej poznać swoją działalność, jak również w odpowiedniej chwili przedstawić Państwu swoje dezyderaty. Dlatego tworzą się konferencje okręgowe, które wzajem się uzupełniają po to, by w końcu utworzyć Generalną Konferencję Kas Oszczędności, jako ośrodek studyj wszelkich zagadnień dotyczących oszczędności, dopomagając swojimi pracami Wyższej Komisji Kas Oszczędności, utworzonej przez ustawę z dnia 20 lipca 1895 r.

Okres piąty 1914 - 1924 r., w ostatnim tygodniu miesiąca lipca 1914 r., wkładcy Kas Oszczędności zaniepokojeni wiadomościami o możliwej wojnie,

---

drogą popytu — kursu marki naszej w New Jorku. Niestety, tego nie było. Banki amerykańskie, jak wyżej mówiono przeliczały sposobem domowym, według swego uznania. Z tych przyczyn Państwo Polskie poniosło olbrzymie straty z korzyścią dla amerykańskich banków, jak np.: National City Bank, American Express Company, Guaranty Trust Company i in., które pootwierały swoje biura przekazowe w Warszawie i za pośrednictwem banków polskich przekazywały odbiorcom marki polskie, a nie dolary. Sprzyjał też amerykańskim bankom zakaz naszego Ministerstwa Skarbu dokonywania wypłat w dolarach. Powstały w końcu 1920 roku, syndykat przekazowy banków polskich uratował dla kraju pewną część dolarów, lecz reszta pozostała zagranicą.

Zwiększający się na potrzeby wojenne obieg banknotów nie mógł nie wpłynąć na kurs marki. Jednak spadek ten nie miał charakteru chaotycznego, jak w późniejszym okresie. Ministerstwo Skarbu za pośrednictwem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej posiadało zawsze inicjatywę w swoich rękach. Często interwencja Kasy powodowała zwyżkę marki, a nawet panikę na czarnej giełdzie. Kurs marki obniżał się stopniowo bez raptownych skoków przez co drożyzna nie miała rozpędu, jak w latach następnych. Życie gospodarcze odżywało po zniszczeniach wojennych, słowem szliśmy drogą inflacji spokojnej, twórczej, która wprost z niczego tworzyła w kraju warsztaty pracy dla zdemobilizowanych rzesz. Skutkiem tego, mieliśmy najmniej w całej Europie bezrobotnych. Pokój w Rydze, oraz wynik plebiscytu górnośląskiego były czynnikami o pierwszorzędnem znaczeniu dla marki polskiej. Oprócz tego, sprężysta akcja ministra Michalskiego spowodowała ustabilizowanie kursu marki na przeciąg kilku miesięcy. Ustabilizowanie marki na pewnym poziomie nie wywołało, jak to się stało w roku 1924, katastrofalnej ciasnoty na gotówkę i nie wpłynęło ujemnie na przemysł i handel. Wywóz naszych towarów stale się zwiększał. W życiu socjalnem można było skonstantować coraz lepsze stosunki pomiędzy pracą i kapitałem. Strajki tak liczne w latach 19—21, w roku 1922 prawie że znikły, gdyż zarobki robotników i inteligencji były wystarczające na utrzymanie. Drożyzna wprawdzie całkowicie nie ustała, ale tempo jej było bardzo powolne. Uchwalona przez Sejm danina pań-

czego wynikiem było by ograniczenie podniesienia wkładów do 50 franków, tłumnie zgłosili się do okienek kasowych. Rząd zniewolony został i musiał skorzystać z ustawy ograniczającej wypłaty. Ustawę tę Rząd zastosował nie tylko do daty 30 lipca, ustawa bowiem obowiązywała i wkłady uprzednio złożone, co bardziej jeszcze pogorszyło nastroje. Przez te ograniczenia i zawdzięczając im, dopiero w roku 1915 następują większe wypłaty, to jest wtedy, kiedy ogłoszoną została subskrypcja na pożyczkę narodową 5%, co do której ustawa nie obowiązywała. Sytuacja Kas Oszczędności dopiero w końcu 1915 r., wyświetliła się na tyle, że można było zastosować środki oszczędnościowe dotyczące wydatków nadzwyczajnych, które dwoma dekretami z 1916 r., zostały zniesione, w tymże samym roku ograniczone zostało jako maximum wkładu składającego do 3.000 franków, z oprocentowaniem 0,50%. Pomimo wielkich sum poniesionych na subskrypcje oraz na różne emisje Obrony Narodowej (zwyż 600 miljonów), sumy na kontach wkładców zmniejszyły się zaledwie o 400 miljonów. Pozostałość w depozycie w roku 1918 przekraczała 343 miljony; w roku zaś 1919 dosięgła sumy 1 miljarda 141 miljonów. Rezultat osiągnięty w ostatnim roku zawdzięczać należy powrotowi do stanu pokoju, podwyższeniu procentu od kapitału, jak również podniesieniu maximum wkładu do 5.000 franków. Cyfry te nie mieszczą w sobie osiągniętych rezultatów w Kasach Oszczędności Alzacji i Lotaryngji. Potrzeba powiększenia zakładów hygieny i przezorności społecznej, przyjście z wydatną pomocą drobnemu handlowi i przemysłowi, zniewoliły ustawodawstwo do pewnych odchyleń w swoich rozporządzeniach. Ustawodawstwo zezwoliło na użytkowanie kapitału w celu stworzenia Banku ludowego, przyjście z pomocą okręgom nawiedzonym przez wojnę, instytucjom dobroczynnym, oraz wydatną pomoc okazywać ofiarom zbezczeszczonym. Dodać w końcu należy, że art. 3 ustawy z dnia 24 października 1919 zezwala Kasie Depozytów, asygnować sumę 300 miljonów, podniesioną z funduszów rezerwowych Kas Oszczędności, względnie z kapitałów otrzymanych z Kas Oszczędności, na korzyść Instytucyj publicznych, w celu budowy i odstąpienia mieszkań, na jaknajdogodniejszych warunkach. Konferencja Generalna Kas Oszczędności, wspomagana przez Konferencję Okręgową, przygotowuje rewizje ustawy z 1895 r., projekt ten dotyczy kodyfikacyj ustaw, z wprowadzeniem niezwłocznie w życie tych wszystkich reform, które już dzisiaj dojrzały, koordynując równocześnie przepisy obowiązujące w Alzacji i Lotaryngji z przepisami uznanymi wewnątrz Państwa.

Nowa ustawa niezawodnie wkrótce wprowadzona zostanie w życie, bowiem przedstawiciele Kas Oszczędności rozporządzają obecnie wpływami wszechmocnymi w Wyższej Komisji Kas Oszczędności, zgodnie z ustawą z dn. 5 sierpnia 1920 r.

St. Lechowski.

---

stwowa, w olbrzymiej na ówczesne stosunki sumie 1.000.000.000 marek, została ściągnięta w sposób sprężysty

Trzechletni okres inflacji 1919—1922 r. nie zubożył kraju, nie był przyczyną jakichkolwiek nieszczęść, a odwrotnie przyniósł krajowi kolosalne korzyści. Dosyć powiedzieć, że cała wojna z Rosją o nasze granice wschodnie prawie nic nas nie kosztowała. Odbudowaliśmy kolejnictwo, postawiwszy go na wyżynie europejskich wymagań, uzbroiliśmy i zaopatrzyliśmy odpowiednio naszą obronę narodową, postawiliśmy na nogi nasz wycieńczony przez okupację przemysł, który nietylko zaspakajał coraz więcej nasze potrzeby, ale także był w stanie konkurować ceną i jakością z produkcją zagraniczną.

Przez stały rozwój życia gospodarczego kraju, nabraliśmy rozpędu i chęci do twórczej pracy, wykazaliśmy dużo przedsiębiorczości. Owocne skutki pracy całego społeczeństwa wytworzyły oszczędność kapitału, jako zapowiedź siły finansowej narodu. Wkładki w bankach stale wzrastały nie tylko prawem inflacji, ale i przez chęć oszczędzania w markach polskich — których łagodny spadek nie wywoływał żadnych wstrząsów w życiu gospodarczem Polski. Tym sposobem spokojna nasza inflacja nie zniszczyła kapitału obrotowego narodu. Jedynie ze smutkiem musimy stwierdzić, że oszczędności szerokiego ogółu, utopione w późniejszem morzu chaotycznej infacji — zostały w nieznacznym stopniu odbudowane ustawą o waloryzacji. Zniechęciło to wielu na długie lata od akcji oszczędnościowej przez lokowanie gotówki w instytucjach kredytowych. Tutaj właściwie należy szukać przyczyny, że w złotej walucie te instytucje posiadają stosunkowo niskie wkłady.

Marka polska, w pierwszym swoim okresie inflacji, cieszyła się ogólnym zaufaniem społeczeństwa, traciła na kursie nie dla tego, że jakoby wyzbywano się jej za wszelką cenę, a jedynie z powodu zwiększającego się obiegu jak na potrzeby gospodarcze kraju, tak i państwowe Obce waluty stale napływały do kraju i chociaż istniał zakaz obrotu tymi walutami, jednakże można było zawsze znaleźć oddawców na dolary i inne waluty. Ilość obiegu dolarowego w Polsce obliczano do 200 000.000 dolarów. Suma ta łącznie z obiegiem markowym przedstawiała imponującą siłę pieniężną naszego kraju. Tak znaczna cyfra dolarów została przeważnie utraconą przez kraj w okresie sanacyjnym, kiedy drożyzna w Polsce podniosła się powyżej skali zagranicznej, a otwarcie granic przez premjera Grabskiego dla wwozu obcych fabrykatów, za które się płaciło nie złotymi, a dolarami, spowodowało odpływ dolarów legalnym i nielegalnym sposobem zagranicę.

Gdybyśmy poświęcili wszystkie siły narodowe na uporządkowanie naszego życia gospodarczego, to nie ulega kwestji, pierwszy okres produkcyjnej

TECHNIKA PROPAGANDY

Odczyt II-gi. Jak osiągnąć powodzenie.

Podstawą dobrobytu jednostki i rodziny jest praca i umiejętność gospodarowania jej rezultatami, t. j. posiadanymi dochodami, lub majątkiem.

Banknot nie jest czarodziejskim papierkiem, w który dobre duchy zaklęły moc otrzymywania wzamian rzeczy niezbędnych, jest jedynie kwitem na część majątku narodowego. Zawiera on symbol pracy wykonanej, symbol twórczej energji stale dążącej do podniesienia stanu posiadania jednostki, rodziny, społeczeństwa i narodu.

Sztuka umiejętnego gospodarowania posiadanymi dobrami materjalnymi stanowi podstawę powodzenia. Sztukę tę posiąść może każdy, wymaga ona bowiem stosunkowo niewielkiego wysiłku w kierunku troskliwego szeregowania swych potrzeb przy ich zaspakajaniu. Tej jednak zdolności, mimo jej prostoty, znaczna większość Polaków nie posiada. Mimo pracowitości, znacznych zdolności twórczych, dużej inicjatywy, jaką posiadamy, brak nam zmysłu przewidywania, brak umiejętności ostrożnego obchodzenia się z rezultatami pracy własnej i otoczenia. Ta cecha narodu polskiego, spotęgowana doświadczeniami powojennemi, stanowi podłoże psychologiczne przeżywanych przez nas tragedji bezrobocia, nędzy, rozprzężenia gospodarczego.

Żyjemy nad stan — zjawisko to jest tak powszechne, iż przestało nas razić. Od niedawna dopiero, pod wpływem klęsk powszechnych, jakie nas dotknęły, przychodzi refleksja.

Należy zbadać stosunek społeczeństwa do zagadnienia oszczędności, która niczym innym nie jest, jak tylko umiejętnością zarządzania rezultatami pracy własnej, powszechny wyraz znajdującej w kapitale.

Charakter narodowy niejednokrotnie znajduje doskonały wyraz w przysłowiach. „Jakoś to będzie"—oto przysłowie bardzo polskie, szeroko przez nas stosowane, a znamionujące tak dobitnie brak wszelkiego przewidywania, brak troski o dzień jutrzejszy. Przysłowia tego nie ma żaden inny naród. To też francuz, włoch, anglik czy amerykanin, dbając o zachowanie rezultatów swej pracy, na jednem z pierwszych miejsc przy szeregowaniu swych potrzeb, stawia „oszczędność"—t j. sumę przeznaczoną na wkład do instytucji oszczędnościowej, składany tam systematycznie, z tygodnia na tydzień, miesiąca na miesiąc. Jest to jeden z „wydatków", ktory figuruje w budżecie każdej rodziny francuskiej, lub anglo-saskiej.

Zajrzyjmy do budżetu francuza, bez względu na stan do którego należy. Jeśli jest on producentem, rzemieślnikiem, lub kupcem, na pierwszem miejscu znajdziemy tam wydatki na utrzymanie i rozwój własnego warsztatu pracy, następnie na ubezpieczenia i oszczędności, później dopiero na mieszkanie i utrzymanie domu.

To też nic dziwnego, iż Francja jest klasycznym wzorem kraju rentjerów, gdzie obywatel w 50, czy 55 roku życia może przestać „zarobkować" i zacząć pożywać w spokoju rezultaty poprzedniej swej pracy.

Naturalnie, iż dobrobyt — zjawisko tak powszechne we Francji, źródło swe czerpie nietylko w składaniu oszczędności w instytucjach do tego powołanych, czynność ta stanowi jedynie rezultat powszechnie stosowanej tam umiejętności zarządzania swymi dochodami. Oszczędność pieniężna bowiem jest jedynie wynikiem oszczędności gospodarczej.

Powszechnie utarła się u nas opinja, iż aby zacząć oszczędzać, uprzednio muszę mieć z czego robić oszczędności. I okazuje się, że żaden z nas nigdy niema z czego oszczędzać.

Potrzeby nasze wzrastają stale ponad miarę dochodów; tak, iż do większości nas może być z całą słusznością zastosowane żartobliwe powiedzenie: „Oto człowiek zamożny, jego dochody wynoszą 50% wydatków".

Powodzenie jest uwarunkowane dobrem wykonaniem szczegółów. Niema rzeczy bez wartości, niema drobiazgów, któreby w sumie nie tworzyły rzeczy wielkich.

Aby zacząć oszczędzać muszę zwracać baczną uwagę na swe wydatki, muszę siebie kontrolować—oto jak należy zmienić podaną powyżej opinję, tak szeroko w Polsce rozpowszechnioną.

Zbadajmy rzecz bliżej, spróbujmy ująć cyfrowo straty ponoszone przez każdego z nas, przez nieumiejętność, lekceważenie drobiazgów, nieuwagę, lub lekkomyślność.

---

inflacji doprowadziłby nas w konsekwencji do ustabilizowania marki polskiej przez zatrzymanie jej druku na poziomie obiegowym, lecz niestety, stała walka o wpływy, władzę, wszelkiego rodzaju przesilenia ministerjalne—spowodowały dezorganizację przedewszystkiem machiny państwowej, utrwaliły w przekonaniu społeczeństwo, że sami nie potrafimy się rządzić i zaczęliśmy w późniejszym okresie inflacji chaotycznej wyczekiwać cudu. Społeczeństwo, straciwszy wiarę w zdolność naszego sejmu do pokonania trudności gospodarczych, piętrzących się przed młodem państwem, coraz mniejszem zaufaniem darzyło w końcu 1922 roku markę polską — swego poprzedniego pupila, rozpoczęto się oglądać za dolarem lub za wszelkimi surrogatami jego, jak pożyczka złota, a później bony złote. Wypadki się rozwijały bardzo szybko. Kilkuletnia, wytężona praca całego społeczeństwa, została stracona w ciągu jednego 1923 roku przez chaotyczną inflację.

Bolesław Baranowski.

Są to sprawy nad którymi mało kto u nas zwykł się zastanawiać.

Jako przykład weźmy gospodarstwo rodziny, nie zapominając, iż ono właśnie stanowi o rozwoju życia gospodarczego państwa, o sile i potędze narodu. Rodzina bowiem jest tą podstawową komórką na której organizm gospodarczy narodu się wspiera. Jeśli wadliwie, rozrzutnie, nie oszczędnie będzie prowadzone gospodarstwo większości rodzin w Polsce, byt materjalny narodu musi być zagrożony, a o podniesieniu dobrobytu poszczególnych obywateli, a wraz z tym i całego społeczeństwa, marzyć nawet nie można.

Zarząd gospodarstwem domowym spoczywa w rękach kobiet. Sprawują one tę ciężką służbę z całym samozaparciem i one to mogą odpowiedzieć na interesujące nas zagadnienie.

Niewątpliwie w każdym gospodarstwie domowym marnuje się dziennie ze względu na nieoględność, osłabienie dozoru, nieuwagę, a więc z przyczyn, które usunąć może zwiększona systematyczność— wartość 10 groszy. Jest to drobiazg nad którym nie warto się zastanawiać. A jednak?

Oto 10 groszy dziennie składane systematycznie do instytucji oszczędnościowej na 12% uczyni już po 10 latach sumę 690 zł., a po latach 30 — zł. 10.482 gr. 60.

Postawimy pytanie: czy istnieje w Polsce rodzina zarobkująca, któraby nie mogła odłożyć dziennie 10 groszy?

Z chwilą, gdy zwiększenie uwagi na rzeczy drobne, może obniżyć wydatki, choćby tylko o 10 groszy dzienie, niema żadnej przyczyny, dla której należałoby uważać za niemożliwe czynienie oszczędności drobnych.

A więc?

Powiedzą nam, czy warto ponosić trud umiejętnego szeregowania wydatków, dla tak nikłych rezultatów jak 10 groszy dziennie? Rezultaty podaliśmy powyżej. Ta znikoma oszczędność, uskuteczniana bez żadnych ograniczeń i poświęceń z naszej strony, zdolna będzie przynieść nam znaczną ulgę w przyszłości — stworzy ona wcale spory kapitał, który osiągniemy bez żadnego prawie wysiłku.

A więc oszczędzać można, trzeba jedynie umieć i chcieć. Poszanowanie każdej rzeczy, przedstawiającej choćby znikomą wartość, obok korzyści bezpośrednich, oddaje duże korzyści wyrabiając charakter człowieka, co stanowi również jeden z nieodzownych warunków powodzenia.

Przez zwracanie bacznej uwagi na drobiazgi, tworzymy istotne walory, oszczędzając systematycznie przez umiejętne szeregowanie wydatków, osiągamy wcale poważne rezultaty, które w wyniku dają to, co nosi miano powodzenia.

Umiejętność wydatkowania jest również sztuką warunkującą powodzenie.

Dobór najbardziej celowy niezbędnych towarów, troskliwe wyszukiwanie źródeł zakupów, gruntowne obmyślenie tego, co, gdzie i jak nabyć, zawsze w rezultacie przyniesie korzyści. Stanowi to podłoże na którym dobrobyt osobisty obywatela wzrastać może.

Oto wskazania, któremi się kierować należy, w każdym wypadku przy wydatkowaniu:

1) Przed kupnem dobrze się zastanów co i gdzie chcesz nabyć.

2) Sprawdź, czy niemasz w domu przedmiotu, który chcesz nabyć.

3) Kupuj tylko rzeczy niezbędne.

4) Nie kupuj nic dlatego że „możesz“, tylko dlatego, że „musisz“.

5) Wybieraj starannie przedmioty nabywane, aby najlepiej odpowiadały przeznaczeniu.

6) Nie spiesz się, zawsze zdążysz wydać gotówkę.

7) Nie kupuj wyrobów zagranicznych, jeśli możesz nabyć krajowe.

8) Pamiętaj, że kupując towar zagraniczny opłacasz cudzoziemskiego fabrykanta, pośrednika, transport i cło, a więc dwie trzecie ceny płacisz nie za towar.

9) Lepiej jest kupić droższy towar krajowy, niż tańszy zagraniczny.

10) Lepiej jest nic nie kupić, niż nabyć jedną rzecz zbędną.

Oszczędność bowiem niczym innym nie jest, jak sztuką najwygodniejszego układania życia osobistego. Oszczędność przeto obejmuje sztukę zużywania, tak posiadanych zdolności intelektualnych, jak i dóbr materjalnych.

Mówiliśmy dotychczas, o znaczeniu oszczędności dla osiągnięcia osobistego dobrobytu i powodzenia. Systematyczna jednak oszczędność ma głębsze znaczenie. Jest ona, w swych masowych objawach czynnikiem twórczym, współdziałającym w wiekopomnych dziełach ludzkości i narodów. Tak np., mało kto wie, iż kanał Panamski dzieło stanowiące potężny etap w rozwoju kultury ludzkości, został przeprowadzony z drobnych oszczędności francuzów.

To też oszczędności obywateli, drobne, a stale i racjonalnie uskuteczniane, zasadniczy, a wielki wpływ mają na rozwój życia gospodarczego narodu. Stanowią one bowiem źródła zasilające poczynania państwa, przemysłu i rolnictwa, stwarzają życiodajną dla prac produkcyjnych siłę, jaką jest kredyt. Gdyby tylko jedna trzydziesta część obywateli składała w instytucjach oszczędnościowych po zł. 3 miesięcznie, osiągnęlibyśmy rychło równowagę naszego życia gospodarczego, moglibyśmy rozwiązać pomyślnie sprawę bezrobocia, kryzys mieszkaniowy i szereg innych palących potrzeb społecznych, tworząc jednocześnie i osobisty dobrobyt.

Dwa konkursy „Oszczędności" na dzień 31 października 1926 r.

I.

Konkurs na program obchodu Dnia Oszczędności w poszczególnych okolicach.

Pierwszy obchód dnia Oszczędności w Polsce, 31 października r. b., musi wykazać nietylko silną organizację centralną, lecz również sprężystość każdej oddzielnej instytucji oszczędnościowej, czy będzie nią komunalna kasa oszczędności, czy spółdzielnia kredytowa.

Zadania wychowawcze instytucyj oszczędnościowych znajdą w dniu tym swój należyty wyraz jedynie wtedy, gdy rzeczywiście wszystkie, od najmniejszej począwszy, rozwiną intensywną pracę propagandową.

Dzień Oszczędności w Polsce musi być dniem unaoczniającym obywatelom znaczenie odwiecznych prawd, iż niezależność gospodarczą, tak osobistą jak narodu całego, osiągnąć można jedynie przez twórczą pracę i racjonalną oszczędność.

Każda instytucja działająca na określonym terenie, musi na ten dzień mieć przygotowany i opracowany szczegółowo program działania.

Pragnąc ułatwić instytucjom oszczędnościowym tę pracę, redakcja czasopisma „Oszczędność" niniejszym ogłasza konkurs na najlepszy, a jednocześnie najpraktyczniejszy program obchodu dnia oszczędności, przez poszczególne instytucje oszczędnościowe. Program winien obejmować szczegółowe wskazówki organizacji dnia oszczędności w poszególnych okręgach, zadania instytucyj oszczędnościowych w tym dniu i metody popularyzowania idei oszczędności.

Za najlepszy program obchodu Dnia Oszczędności w poszczególnych okolicach. redakcja przeznacza, poza honorarjum autorskiem,

nagrodę w kwocie zł. 100.

Prace konkursowe opatrzone godłem, z dołączeniem zamkniętej koperty, opatrzonej tymże godłem, a zawierającej imię, nazwisko i adres autora, prosimy nadsyłać do dnia 1 października 1926 r. pod adresem redakcji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, Śto-Krzyska 13.

II.

Konkurs Krzewienia Oszczędności w dniu 31 października 1926 r.

Dla instytucji oszczędnościowej, która wykaże największą pomysłowość, inicjatywę i sprężystość w krzewieniu oszczędności w dniu 31 października 1926 roku, **redakcja czasopisma „Oszczędność" przeznacza nagrodę w postaci dowolnie wybranych wydawnictw czasopisma na sumę**

zł. 200.

Instytucje oszczędnościowe pragnące wziąć udział w konkursie Krzewienia idei Oszczędności w pierwszym Dniu Oszczędności w Polsce, prosimy o nadsyłanie sprawozdań z obchodu Dnia Oszczędności przeznie zorganizowanego, do dnia 1 grudnia 1926 r. pod adresem redakcji czasopisma „Oszczędność" — Warszawa, Śto-Krzyska 13.

Wszystkie nadesłane na konkurs sprawozdania z obchodu pierwszego Dnia Oszczędności w Polsce, zostaną umieszczone w czasopiśmie „Oszczędność".

Redakcja.

PORADNIK OSZCZĘDNOŚCIOWY

Odpowiedzi redakcji.

Sprawa: Jakie podatki opłacają Komunalne Kasy Oszczędności w województwach b. zaboru rosyjskiego.

Wyjaśnienie: W numerze 9 „Oszczędności" z dn. 7 marca r. b. umieściliśmy na ten temat obszerne wyjaśnienie.

Wobec tego, jednak, iż ze strony szeregu kas oszczędności miejskich i powiatowych doszły nas wiadomości o rozbieżnem ujmowaniu tej sprawy przez poszczególne Izby Skarbowe, zwróciliśmy się przeto do Min. Skarbu o miarodajne wyjaśnienia. Obecnie otrzymaliśmy odpowiedź, którą poniżej podajemy.

Naturalnie, iż zapowiadana oddawna ustawa o komunalnych kasach oszczędności niewątpliwie definitywnie ureguluje i tę sprawę, uzupełniając należne komunalnym kasom oszczędności przywileje.

Ministerstwo Skarbu
Dep. Pod, i Opł.
L. DOP. 2035/I.

Warszawa, dn. 11 września 1926 r.

Do
Redakcji Dwutygodnika „Oszczędność"
w Warszawie
ul. Śto-Krzyska 13.

Na podanie z dnia 11 marca 1926 r., w sprawie obowiązku opłacania podatków bezpośrednich i opłat stemplowych przez powiatowe i miejskie Kasy Oszczędności, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, co następuje:

Podatek przemysłowy:

Zgodnie z postanowieniami art. 3 p. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. № 79 poz. 550) zwolnione są od podatku prze-

mysłowego Kasy Oszczędności, utrzymywane przez Związki Samorządowe, o ile działalność ich ogranicza się do przyjmowania wkładów i wydawania pożyczek.

O ile jednak powiatowe i miejskie Kasy Oszczędności, jak to wynika z § 29 statutu Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, oraz z § 23 Kasy Oszczędności powiatu Łowickiego, oprócz przyjmowania wkładów i udzielania pożyczek, prowadzą rachunki bieżące, przyjmują weksle do inkasa dokonują komisowych zakupów i sprzedaży papierów procentowych i t.p., to w takim razie winny opłacać podatek przemysłowy na zasadach ogólnych.

Podatek dochodowy:

Co się tyczy obowiązku opłacania podatku dochodowego, to zgodnie z postanowieniami art. 5 p. 7 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P № 58 p. 411 z r. 1925), Związki Samorządowe łącznie z przedsiębiostwami przez nie prowadzonemi wolne są od tego podatku.

Podatek majątkowy:

W myśl postanowień art. 3 p, 1 ustawy o podatku majątkowym, Związki Samorządowe wolne są od tego podatku.

Przy Kasach Oszczędności decydującym jest fakt, czy stanowią one odrębną osobę prawną, która ma prawo nieograniczonego dysponowania majątkiem, czy też majątek ich należy statutowo do odnośnego samorządu, który ma prawo nim zarządzać i który decyduje o dalszem użyciu majątku, pozostałego po przeprowadzonej ewentualnej likwidacji Kasy.

Fakt, że Związek Samorządowy odpowiada za zobowiązania Kasy, mającej odrębną osobowość prawną, nie jest sam przez się wystarczającym do uznania Kasy za instytucję samorządową.

O powyższem podano do wiadomości Izb Skarbowych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 15 grudnia 1924 r. L. DPO. 5745/V.

Opłaty stemplowe:

O ile chodzi o opłaty stemplowe od rachunków i poświadczeń odbioru, to opłaty te normuje ustawa z dnia 28 października 1921 r. (Dz. U.R.P. № 92 poz. 676), stawki zaś w walucie złotowej mieszczą się w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 28 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 36 poz. 392).

Ustawa wspomniana zwalnia od opłat stemplowych w art. 14 p. 14 — w brzmieniu ustalonem art. 24 ustawy z dnia 11.12. 1924 r. (Dz. U. R. P. № 1 poz. 2)—poświadczenia odbioru powiatowych lub gminnych Kas Oszczędności, wydawane na dowód przyjęcia lub zwrotu wkładu oszczędnościowego. Poza tym przepisem omawiana ustawa nie zawiera żadnych innych wyjątkowych postanowień, któreby tyczyły się powyższych Kas.

Za Ministra Skarbu:
J. Kościelski.
w.z. Naczelnika Wydziału.

Kasa Oszczędności w Ch.

Kasy Oszczędności nie posiadające odrębnej osobowości prawnej stanowią przedsiębiorstwa komunalne. Budżet związku komunalnego składa się z budżetu administracyjnego i z budżetów przedsiębiorstw komunalnych. Budżety przedsiębiorstw komunalnych mają charakter załączników do budżetu administracyjnego obrazujących szczegóły gospodarki tych przedsiębiorstw.

Przy sporządzaniu budżetu kasy decydującą rolę odegrywa doświadczenie lat ubiegłych, tak w zakresie wydatków, jak dochodów.

Naturalnie, iż dochody kasy, jako rzeczy płynne, zależne od różnolitych konjunktur, nie dadzą się ująć ściśle. To też budżet każdego przedsiębiorstwa gospodarczego, jedynie w wydatkach ma wartość stałą.

Oznaczenie zysków w budżecie kasy zawsze mieć musi charakter problematyczny. Sporządzenie budżetu kasy jest jednak nieodzowne.

Polecamy książkę opracowaną przez Stefana Pachnowskiego: „Przepisy Budżetowe dla Związków Komunalnych" wydana nakładem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, a zaleconą reskryptem Min. Spraw Wewnętrznych z dn 6 sierpnia 1926 r. W. III S. F. 90/26. Adres wydawcy: Warszawa, Leszczyńska 6.

Biura Porad Osobistych.

Na skutek odezwy Tow. Krzewienia Oszczędności w Polsce w sprawie organizowania przy instytucjach oszczędnościowych biur porad osobistych, otrzymaliśmy liczne zgłoszenia ze strony zainteresowanych instytucyj. W sprawie tej zostaną w najbliższych dniach rozesłane do wszystkich interesujących się sprawą oddzielne, szczegółowe, informacje i skierowany zostanie, do instytucyj, które pragną uruchomić podobne biura, instruktor Towarzystwa.

Zainteresowanie sprawą dodaje bodźca inicjatorom, to też Towarzystwo mniema, iż akcję tworzenia biur porad osobistych uda się postawić możliwie szeroko.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Dzień Oszczędności 31 października, jest poświęcony krzewieniu idei oszczędności w Polsce. Każda instytucja oszczędnościowa winna na ten dzień zaopatrzyć się w odpowiednie pomoce propagandowe: broszury, ulotki, plakaty. Administracja czasopisma „Oszczędność" posiada na składzie podane na ostatniej stronie wydawnictwa propagandowe. Zamówienie kierować należy: „Oszczędność", Warszawa, Sto-Krzyska 13.

Nowe znaczki stemplowe.

Z dn. 15 sierpnia puszczone zostały w obieg 20-groszowe znaczki stemplowe nowego nakładu.

Rysunek nowego znaczka 20-groszowego, wymiaru 19,5×24,5 m/m. przedstawia godło Państwa w tarczy, otoczonej ramką w stylu renesansowym.

W górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „20“ oraz napis „groszy“, u dołu zaś, „opłata stemplowa“ .

Kolor znaczka zielony.

Zaznaczyć należy, że 20-groszowe znaczki stemplowe dawnych nakładów nie tracą swej wartości.

Pierwsze ogólno-polskie oceny masła i serów.

W dniu 10 grudnia 1925 roku odbył się w Krakowie zjazd delegatów wszystkich Związków rewizyjnych Spółdzielni rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, mleczarskich Związków handlowych, Towarzystw rolniczych i osób pracujących naukowo na polu mleczarstwa i hodowli bydła mlecznego w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie wprowadzenia w Polsce stałych ocen i wystaw masła i serów.

Uchwalono jednogłośnie urządzanie ocen masła i serów dwa razy do roku (na wiosnę i w jesieni) w różnych ośrodkach mleczarskich Polski.

W myśl uchwał tego zjazdu Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie urządza w porozumieniu ze wszystkimi interesowanymi Związkami i instytucjami we wrześniu b.r. w Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie *Pierwsze ogólno-polskie oceny masła i serów.*

Zadaniem ocen będzie zbadać przy pomocy metod ścisłych nadesłane masło pod względem zawartości tłuszczu, wody, ciał białkowatych, soli kuchennej, dodania barwników, załamania światła i t. p., a następnie pod względem smaku, zapachu, wyrobienia, wygniecenia, struktury, solenia, zewnętrznego wyglądu, trwałości i opakowania.

Sery badane będą przy pomocy nowszych metod naukowych pod względem zawartości wody, tłuszczu w suchej masie, soli kuchennej i ewentualnie także innych danych.

Fachowcy badać będą sery pod względem smaku, zapachu, cech charakterystycznych, oczkowatości, miąższu, dojrzewania, zabarwienia, solenia, kształtu, skórki i opakowania.

Dążeniem ocen będzie wykazać wady masła i serów i podać środki zaradcze.

Oceny masła i serów dokonane będą przez fachowych techników mleczarskich, kupców, instruktorów mleczarstwa i przedstawicieli Związków mleczarskich w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Pochodzenie masła nie będzie znane sędziom aż do ukończenia ocen. Każda próbka będzie badana przez dwa niezależne od siebie grona sedziów, poczem rezultat ostateczny obliczy się na podstawie przeciętnej.



W razie znacznej różnicy zdań obie komisje oceniają wspólnie, a na wypadek równości głosów rozstrzygać będzie przewodniczący.

Próbki masła i serów zaliczone mogą być do 5 klas pod względem jakości a mianowicie:

Klasa I wyborowe
„ II bardzo dobre
„ III dobre
„ IV wadliwe
„ V złe

Za próbki zaliczone do dwóch pierwszych klas (wyborowe i bardzo dobre) przyznane będą nagrody honorowe Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych,

Masło do ocen ma pochodzić z normalnej produkcji bez specjalnych przygotowań i dlatego mleczarnie, które zechcą wziąść udział w ocenach muszą najpóźniej w przeciągu 24 godzin po otrzymaniu wezwania wysłać masło na oceny.

Wysyłać należy dwie próbki masła i sera (każda 1 kg.), a mianowicie: *pierwszą próbkę* bezwłocznie na pierwsze wezwanie Kraj. Patronatu, a *drugą próbkę* na drugie wezwanie Kraj. Patronatu, które nastąpi po upływie około 10 dni od dnia pierwszego wezwania przed samemi ocenami.

Mleczarnie tak *spółdzielcze, jakoteż prywatne*, które zechcą wziąść udział w ocenach mają zgłaszać się za pośrednictwem swoich związków, zaś mleczarnie nie należące do żadnego Związku wprost do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie ul. Mickiewicza L. 3.

Zgłoszenia na *oceny przyjmuje się do dnia 5 września b. r.*

Mleczarniom, które zgłoszą gotowość przysłania próbek masła lub serów na oceny wyśle się opakowanie i pouczenie o wysyłce masła i serów.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych

z dnia 18 sierpnia 1926 r.

w sprawie przerachowania i konwersji obligacyj, emitowanych przez terytorjalne związki samorządowe.

Na zasadzie §§ 4, 8 i 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacyj opartych na takich zobowiązaniach (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 1026) oraz § 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu należności innymi przepisami nieobjętych oraz o posiłkowem stosowaniu rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 1030) i §§ 43 i 51 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych, w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 213) zarządza się co następuje.

§ 1. Terytorjalne związki samorządowe, które emitowały obligacje (częściowe zapisy długu) zarówno zabezpieczone jak niezabezpieczone hipotecznie, winne są przedstawić plan konwersji obligacyj do zatwierdzenia Ministrowi Skarbu lub wyznaczonemu przezeń Komisarzowi Rządowemu dla konwersji obligacyj najdalej do dnia 1 listopada 1926 r., chyba, że ważne powody, uznane jako takie przez Ministra Skarbu lub wyznaczonego przezeń Komisarza, uzasadnią późniejsze przedstawienie planu konwesji.r

Postanowienie niniejsze dotyczy obligacyj, które były płatne w markach polskich i były emitowane przed dniem 28 kwietnia 1924 r., bez względu na to, czy w chwili emisji były wyrażone w markach polskich, czy też w rublach carskich, w koronach austro-węgierskich lub markach niemieckich a stały się płatne w markach polskich dopiero na skutek przepisów, które wprowadziły markę polską jako prawny środek płatniczy.

Postanowienie niniejsze dotyczy nadto obligacyj, które były płatne w rublach carskich i były emitowane na obszarze byłej Litwy Środkowej przed dniem 1 kwietnia 1921 r.

§ 2. Plan konwersji obligacyj, emitowanych przez terytorjalne związki samorządowe, winien być sporządzony dla każdej emisji obligacyj oddzielnie i winien obejmować wszystkie obligacje niewylosowane oraz wylosowane po r. 1913, lecz nieprzedstawione do zapłaty.

Obligacje objęte planem konwersji, winny być przerachowane według miary nie niższej, niż przewidziana w § 5 ust. 1 rozporządzenia z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 1026), przyczem należy brać pod uwagę miarę przerachowania obowiązującą w miejscu, gdzie ma siedzibę zarząd związku, który emitował obligacje,

Za podstawę przerachowania poszczególnych emisyj należy wziąć ich wartość w urzędowo podanej dacie zamknięcia subskrypcji, a w przypadkach, gdy publiczna subskrypcja nie była ogłoszoną, w dacie ogłoszenia o emisji obligacyj. W razie gdy subskrypcja była przymusową, jako datę zamknięcia subskrypcji należy uważać datę dokonania przymusowej repartycji, zaś jako datę ogłoszenia o emisji obligacyj — datę ogłoszenia o przymusowej repartycji.

§ 3. Plan konwersji obligacyj, emitowanych przez terytorjalne związki samorządowe, winien przewidywać emisję nowych obligacyj względnie przestemplowanie na złote dawnych do wysokości kwoty przerachowanej w myśl paragrafu poprzedniego. Nowe obligacje winny być oprocentowane w tym samym stosunku, co dawne obligacje, przyczem okres oprocentowania winien biec od daty oznaczonej w planie konwersji, nie późniejszej jednak, niż dzień 1 lipca 1925 r. Od tej samej daty winien biec nowy okres umorzenia, który nie może być dłuższy niż lat 50.

§ 4. Nowe obligacje, emitowane na zasadzie planu konwersji, są wolne od opłaty stemplowej.

Na zasadzie punktu 1 lit. b. art. 3 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent (Dz. U. R. P. Nr. 76 poz. 517) kupony od nowych obligacyj są wolne od podatku od kapitałów i rent, o ile korzystały z takiego zwolnienia kupony od konwertowanych obligacyj.

§ 5. Plan konwersji, przewidując emisję nowych obligacyj, winien ustalić wartość nominalną odcinków nowych obligacyj oraz określić sposób wyrównania końcówek, jeżeli takie wynikną przy wymianie dawnych obligacyj na nowe. Końcówki mniejsze, niż 1 grosz, mogą podlegać skreśleniu.

§ 6. Warunki emisji nowych obligacyj, o ile nie zostały określone przez postanowienia paragrafow poprzednich, winny ściśle odpowiadać tak pod względem materjalnym jak i formalnym warunkom emisji dawnych obligacyj. W szczególności postanowienia co do premji wykupu, co do prawa wypowiedzenia, co do przyjmowania obligacyj na kaucje i wadja, co do ich bezpieczeństwa pupilarnego, jak też i przepisy co do miejsca płatności kuponów i obligacyj i t. p. winny być zachowane.

§ 7. Plan konwersji obligacyj, sporządzony zgodnie z §§ 2—6 niniejszego rozporządzenia, winien być uchwalony przez właściwe organa terytorjalnego związku samorządowego. Wraz z planem konwersji winny być przedstawione Ministrowi Skarbu warunki pożyczek podlegających konwersji, tekst nowych obligacyj oraz nowy plan umorzenia. w razie jeżeli przedstawiony przez zarząd terytorjalnego związku samorządowego plan konwersji nie uzyska zatwierdzenia Ministra Skar-